

Prawo

Urlop wypoczynkowy jako instrument realizacji prawa pracownika do odpoczynku

Monika Nowak



Urlop wypoczynkowy jako instrument realizacji prawa pracownika do odpoczynku



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

Prawo

Urlop wypoczynkowy jako instrument realizacji prawa pracownika do odpoczynku

Monika Nowak

Monika Nowak – Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji
Katedra Prawa Pracy, 90-232 Łódź, ul. Kopcińskiego 8/12

RECENZENT

Krzysztof Walczak

REDAKTOR INICJUJĄCY

Monika Borowczyk

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Joanna Balcerak

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/IuriiSokolov

© Copyright by Monika Nowak, Łódź 2018

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2018

Stan prawny na dzień 30.09.2017 r.

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.08216.17.0.M

Ark. wyd. 28,5; ark. druk. 24,125

ISBN 978-83-8088-932-3

e-ISBN 978-83-8088-933-0

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

[Kup książkę](#)

Spis treści

Wykaz ważniejszych skrótów	7
Wstęp	9

Część I

Prawo do odpoczynku – ogólna charakterystyka	15
1. Pojęcie czasu wolnego i pojęcie odpoczynku	15
2. Przestanki prawnej regulacji prawa do odpoczynku i jego aksjologiczne uzasadnienie	27
3. Prawo do odpoczynku jako jedno z podstawowych praw człowieka	41
3.1. Prawo do odpoczynku w prawie międzynarodowym	41
3.1.1. Akty o charakterze uniwersalnym	41
3.1.2. Europejska Karta Społeczna Rady Europy	54
3.2. Prawo do odpoczynku w prawie Unii Europejskiej	59
3.3. Regulacja odpoczynku w konstytucyjnym porządku prawnym państw europejskich	76
4. Instrumenty realizacji prawa do odpoczynku w polskim prawie pracy	96
4.1. Uwagi wstępne	96
4.2. Okresy odpoczynku dobowego i tygodniowego	99
4.2.1. Prawne limitowanie dobowego i tygodniowego czasu pracy – rys historyczny	99
4.2.2. Prawo do odpoczynku dobowego i tygodniowego w obowiązujących przepisach polskiego prawa pracy	108
4.3. Przerwy w pracy	119
4.4. Dni wolne od pracy	123
4.5. Prawo do odpoczynku a urlopy pracownicze	141
5. Urlop wypoczynkowy jako podstawowy instrument realizacji prawa do odpoczynku w ujęciu ewolucyjnym	146

Część II

Elementy konstrukcyjne prawa do urlopu wypoczynkowego sprzyjające realizacji prawa do odpoczynku 165

1. Pojęcie urlopu wypoczynkowego i jego charakter prawny	165
2. Nabycie prawa do urlopu wypoczynkowego	177
2.1. Nabycie prawa do urlopu wypoczynkowego w świetle powszechnego prawa pracy	177
2.2. Nabycie prawa do urlopu wypoczynkowego w świetle wybranych ustaw szczególnych	195
3. Wymiar urlopu wypoczynkowego	209
4. Zasady prawa urlopowego	243
4.1. Niezbywalność prawa do urlopu wypoczynkowego	243
4.2. Nieprzerwany charakter urlopu wypoczynkowego	246
4.3. Spokój urlopowy	260
4.4. Coroczność prawa do urlopu wypoczynkowego	264
4.5. Udzielanie urlopu w naturze	273
4.6. Odpłatność urlopu	278

Część III

Dysfunkcjonalne elementy regulacji prawa urlopowego z punktu widzenia realizacji prawa do odpoczynku 287

1. Uwagi wprowadzające	287
2. Pracodawca jako podmiot decydujący o planowanym terminie urlopu wypoczynkowego	288
3. Przesuwanie terminu urlopu ze względu na szczególne potrzeby pracodawcy	298
4. Skierowanie pracownika na urlop wypoczynkowy w okresie wypowiedzenia	305
5. Odwołanie z urlopu	318
6. Urlop na żądanie	329
7. Ekwiwalent za urlop	340

Zakończenie	349
-------------	-----

Bibliografia	363
--------------	-----

Wykaz ważniejszych aktów prawnych	375
-----------------------------------	-----

Wykaz orzeczeń	379
----------------	-----

Summary	383
---------	-----

Od Redakcji	385
-------------	-----

Wykaz ważniejszych skrótów

Dz. U.	– Dziennik Ustaw
EKS	– Europejska Karta Społeczna
IPiSS	– Instytut Pracy i Spraw Socjalnych
k.c.	– kodeks cywilny
k.k.	– kodeks karny
k.k.w.	– kodeks karny wykonawczy
k.p.	– kodeks pracy
MOP	– Międzynarodowa Organizacja Pracy
M. P.	– Monitor Polski
M.P.P.	– Monitor Prawa Pracy
MPiPS	– Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej
MPiSS	– Ministerstwo Pracy i Spraw Socjalnych
ONZ	– Organizacja Narodów Zjednoczonych
OSNAP	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Administracyjna oraz Izba Pracy
OSNAPiUS	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
OSNCP	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna oraz Izba Pracy
OSNP	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Pracy
OSPika	– Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK	– Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
PAN	– Polska Akademia Nauk
PiP	– Państwo i Prawo
PiZS	– Praca i Zabezpieczenie Społeczne
RE	– Rada Europy
SA	– Sąd Apelacyjny

8 Wykaz ważniejszych skrótów

SN	– Sąd Najwyższy
TK	– Trybunał Konstytucyjny
TSUE	– Trybunał Sprawiedliwości UE
UE	– Unia Europejska

Wstęp

Praca i odpoczynek stanowią dwa nierozłączne elementy ludzkiego życia. W zasadzie każdej aktywności podejmowanej przez człowieka towarzyszy potrzeba przynajmniej regeneracji sił po jej zakończeniu. Kwestia odpoczynku wpisuje się zatem w naturalny cykl życia ludzkiego. Przez bardzo długi okres nie rozgraniczono jednak wyraźnie tych dwóch sfer ludzkiej egzystencji oraz nie wyodrębniano pojęcia odpoczynku na gruncie prawnym. Przyjmuje się, że w świadomości społecznej i prawnej pojawiło się ono wraz ze zjawiskiem rewolucji przemysłowej, kiedy to czas wolny (w tym odpoczynek stanowiący jego główny cel) zaczął być postrzegany jako odrębna kategoria będąca przeciwieństwem pojęcia czasu pracy¹. Początkowo utożsamiano go jednak zasadniczo z okresem niezbędnym do fizycznego odnowienia sił zużytych w procesie produkcji. Współcześnie jest już chyba oczywiste, że odpoczynek ów ma znaczenie z punktu widzenia odzyskania energii wydatkowanej w pracy, przede wszystkim jednak warunkuje pełny rozwój człowieka jako osoby. Prawo do niego, skutecznie gwarantowane, umożliwia bowiem urzeczywistnienie innych podstawowych praw jednostki, takich jak m.in. prawo do życia, wolności, bezpieczeństwa, ochrony zdrowia, rodziny, czy samorealizacji. Dlatego też podkreśla się często, że czas wolny w holistycznym ujęciu człowieka i jego potrzeb powinien być spędzany w sposób, który będzie mu dawać satysfakcję i przyjemność, a nade wszystko pozwoli odpocząć zarówno fizycznie, jak i psychicznie², zwłaszcza od pracy zawodowej.

Podejście do problematyki prawnej regulacji czasu pracy i czasu od niej wolnego jest jednak zmienne, uzależnione od aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej,

1 Por. R. Dyoniziak, *Spółeczeństwo w procesie zmian*, Kraków, Szczecin, Zielona Góra 1997, s. 239; A. Chobot, *Czas pracy w znowelizowanym kodeksie pracy*, Poznań 2003, s. 12 i n.

2 B. Kolny, *Czas wolny w świetle zrównoważonego rozwoju*, „Konsumpcja i Rozwój” 2014, nr 2, s. 28.

nowych tendencji, zjawisk i związanych z tym zagrożeń w życiu społeczeństw. O ile w połowie XX w. bardzo silne były postulaty ograniczania czasu pracy, o tyle obecnie zwraca się większą uwagę na swobodę w jego elastycznym kształtowaniu. Wśród czynników wymuszających poszukiwanie nowych form gospodarowania czasem pracy wymienia się m.in. globalizację życia i związaną z nią silną konkurencję, a także postępującą wraz z końcem XX w. arytmieję w zakresie warunków życia, prowadzenia działalności gospodarczej i funkcjonowania zakładów pracy³. Sprzyja to również większej akceptacji pewnej nieregularności w zakresie czasu pracy i wypoczynku. Jak słusznie zauważono w literaturze przedmiotu, zasadniczym motywem, podstawą zmian w regulacji szeroko pojętego czasu pracy stają się względy efektywności gospodarczej przedsiębiorstw, kryteria *stricte* ekonomiczne, przy jednoczesnym marginalizowaniu pierwotnych podstaw o charakterze humanitarnym i antropologicznym, co w konsekwencji prowadzi do stopniowego pogarszania sytuacji osób zatrudnionych w omawianym obszarze⁴.

Niezależnie od zmieniających się warunków gospodarczych i tendencji rozwojowych oraz związanych z tym nowych wyzwań nie można zapominać, że cele o charakterze ekonomicznym, produkcyjnym nie mogą spychać na dalszy plan kwestii socjalnych, dotyczących m.in. regulacji czasu pracy. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że ilość czasu poświęconego na pracę nie jest w pełni adekwatnym miernikiem ilości wykonywanej pracy, a tym samym osiągniętych rezultatów gospodarczych. Istotna jest przede wszystkim wydajność pracy, która może być doskonała m.in. poprzez rozwój techniki i technologii oraz należyte zagospodarowanie czasu pracy. Sami ekonomiści dostrzegli, o czym będzie dalej mowa, bezpośredni związek wydajności pracy ze stopniem zmęczenia pracownika. Również w socjologii zaobserwowano, że ilość czasu wolnego i sposób jego wykorzystywania bezpośrednio przekłada się na liczbę i sposób wykonywania obowiązków zawodowych i odwrotnie. Stąd musi zostać zawsze zachowana odpowiednia równowaga między poziomem ochrony interesów pracodawców oraz pracowników, m.in. w aspekcie omawianego prawa. Tymczasem współczesne konstrukcje czasu pracy zbyt często są budowane na potrzeby dostosowania długości tego czasu i jego rozkładu do zmieniających się potrzeb gospodarczych kosztem prawa pracownika do czasu wolnego od pracy, w tym odpoczynku⁵. Kwintesencją takiego podejścia jest dokonana w Polsce w 2013 r. zmiana polegająca na dopuszczeniu 12-miesięcznych okresów rozliczeniowych, niezależnie od systemu czasu pracy⁶, co, jak wynika z badań przeprowadzonych na zlecenie Komisji Europejskiej, ma szczególnie negatywny wpływ na życie i zdrowie pracownika oraz zdolność harmonijnego łączenia życia zawodowego z rodzinnym.

3 Por. A. Chobot, *Czas pracy...*, s. 13 i n.

4 Por. M. Skąpski, *Funkcje regulacji czasu pracy wobec idei równości i sprawiedliwości*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio G, 2015, vol. LXII, 2, s. 204.

5 Tamże, s. 207.

6 Ustawa z dnia 12 lipca 2013 r. o zmianie ustawy – *Kodeks pracy* oraz ustawy o związkach zawodowych, Dz. U. 2013, poz. 896.

Jednocześnie stale wzrasta świadomość, że prawo do odpoczynku, niezwykle ważne w okresie rozwoju stosunków najmu pracy, obecnie nie traci na znaczeniu, a wręcz jego rola jeszcze wzrasta. Globalizacja, względy konkurencyjności, wzrost tempa życia i pracy, powodują, że ciągle rosną oczekiwania wobec pracowników nie tylko w zakresie ich kwalifikacji, lecz także dyspozycyjności. Generuje to coraz większe zmęczenie oraz stres, a co za tym idzie – wiele chorób i psychosomatycznych zaburzeń, ponadto jest przyczyną obserwowanego procesu słabnącej roli rodziny oraz społecznych więzi. Zarówno dla dobra jednostki, jak i całego społeczeństwa konieczne jest zatem ustanowienie czy zachowanie tego prawa oraz wprowadzenie takich instrumentów prawnych, które pozwolą na jego skuteczną realizację, a w jakiejś mierze będą też stanowić przeciwwagę dla wspomnianych wyżej tendencji. Jednym z takich instrumentów, o zasadniczym znaczeniu, jest niewątpliwie prawo do urlopu wypoczynkowego, który w swej istocie jest corocznym, dłuższym zwolnieniem pracownika z obowiązku wykonywania pracy w celu regeneracji psychofizycznej organizmu, a przez to ochrony życia i zdrowia zatrudnionego.

Problematyka urlopów wypoczynkowych jest stale obecna w literaturze prawa pracy. Trzeba jednak zauważyć, że dotychczasowe opracowania poświęcone tej tematyce albo stanowią łączne omówienie treści poszczególnych przepisów wchodzących w zakres prawa urlopowego, albo dotyczą jedynie wybranych jego aspektów. Celem niniejszej pracy nie jest natomiast szczegółowa prezentacja i analiza wszystkich przyjętych przez ustawodawcę rozwiązań dotyczących urlopu wypoczynkowego, ale ocena konstrukcji tego urlopu i reguł jego udzielania w kontekście realizacji funkcji, które urlop ten ma spełniać, oraz stopnia, w jakim instytucja ta urzeczywistnia prawo pracownika do wypoczynku – prawo podniesione przez ustawodawcę do rangi podstawowej zasady prawa pracy (mającej również swoje konstytucyjne umocowanie). Dlatego też uwaga zostanie skoncentrowana na tych elementach prawa urlopowego, które dla realizacji wskazanego celu mają istotne znaczenie. Z pewnością takie ujęcie tej materii nie było dotychczas prezentowane, a waga omawianych z tej perspektywy kwestii wydaje się znaczna ze względów, o których była wyżej mowa.

Postrzeganie tytułowego urlopu jako istotnego instrumentu realizacji prawa pracownika do wypoczynku wymaga niewątpliwie, w pierwszej kolejności, usystematyzowanej prezentacji materiału normatywnego oraz dorobku doktryny i orzecznictwa, które dotyczą omawianego prawa, co pozwoli nie tylko wyjaśnić samo pojęcie odpoczynku, jego znaczenie i charakter, lecz także wskazać środki prawne, które, w przeszłości i obecnie, mają umożliwiać jego realizację. Wynikające z podstawowej zasady prawa do odpoczynku przyjętej na gruncie polskiego prawa pracy, znalazły również swoje odzwierciedlenie w prawie międzynarodowym oraz prawie Unii Europejskiej, które w tym zakresie wyraźnie ewoluowały w kierunku wzmocnienia ochrony pracownika. Zaliczyć do nich należy instytucję odpoczynku dobowego i tygodniowego, przerwy w pracy czy dni wolne od pracy, ale także urlopy wypoczynkowe stanowiące główny przedmiot podjętych

rozważań. W konsekwencji trzeba założyć, że regulacja prawna urlopów wypoczynkowych powinna być taka, aby w maksymalnym stopniu spełniała swoją rolę gwaranta wskazanego prawa. Nie zawsze jednak tak się dzieje. Niekiedy bowiem sam ustawodawca ją osłabia, w sposób bardziej lub mniej zasadny i właściwy, stąd zadaniem autorki w kolejnych, wyodrębnionych częściach pracy będzie wykazanie, w jakim zakresie przyjęte unormowania funkcję tę spełniają, a w jakim z tego punktu widzenia są dysfunkcjonalne, tj. nie służą osiągnięciu i zabezpieczeniu optymalnego wypoczynku. Nie oznacza to oczywiście, że nie są one w jakiejś mierze usprawiedliwione innymi względami, często znajdują bowiem swoje oparcie w konieczności ochrony słusznego interesu pracodawcy, zabezpieczenia odpowiedzialnej organizacji pracy zakładu.

Pełna analiza tego zagadnienia nie byłaby możliwa bez uprzedniego odwołania się do regulacji międzynarodowych oraz prawa UE, w których, w sposób bardziej lub mniej bezpośredni, nie tylko wskazuje się na samo prawo do odpoczynku i poszczególne instytucje prawne, które powinny służyć jego realizacji, do jakich powszechnie zaliczono również urlop wypoczynkowy, ale określa się w nich także pewne minimalne standardy, jakie powinny zostać w omawianym zakresie przyjęte, aby prawo do odpoczynku mogło być faktycznie urzeczywistniane. Ważną rolę odgrywa przy tym orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE, w którym dokonuje się wykładni poszczególnych, często dość ogólnych uregulowań wchodzących w zakres omawianego prawa, formułuje określone zasady, czuwając m.in. w odniesieniu do urlopu wypoczynkowego, aby rozwiązania prawne poszczególnych państw nie naruszały podstawowej funkcji urlopu i jego celów określonych w dyrektywie. Urlop ten jest postrzegany zarówno przez Trybunał, jak i inne organy kontrolujące prawidłowe wykonanie zobowiązań zawartych w ratyfikowanych przez dane państwo aktach, jako podstawowy gwarant prawa do odpoczynku, bezpieczeństwa i ochrony zdrowia ludzkiego. Jego regulacja w prawie krajowym i związana z nią interpretacja musi ten cel uwzględniać.

Należy ponadto podkreślić, że ocena przyjętych w prawie urlopowym rozwiązań musi być dokonywana również z uwzględnieniem zachodzących we współczesnym świecie przeobrażeń i pojawiających się nowych zagrożeń, związanych choćby z rozwojem form komunikowania się na odległość. Na świecie coraz częściej dostrzega się płynące stąd niebezpieczeństwa dla skuteczności zagwarantowania wypoczynku pracownika, m.in. w czasie urlopu, i podejmuje określone próby, także legislacyjne, przeciwdziałania im. W Polsce problem ten również zaczyna być zauważany, choć jeszcze w stosunkowo ograniczonym zakresie. Wstępna analiza obowiązującego w Polsce prawa dotyczącego urlopów wypoczynkowych pozwala stwierdzić, że większość problemów powstających na tym tle daje się rozwiązać bez uszczerbku dla wypoczynkowej funkcji urlopu poprzez odpowiednią wykładnię istniejących przepisów, co nie wyklucza jednak w określonych aspektach podjęcia stosownej interwencji przez ustawodawcę (co mogłoby mieć też pewne znaczenie psychologiczne i uświadamiające).

Analiza uregulowań urlopowych z perspektywy ich wpływu na efektywność wypoczynku pracownika będzie dokonywana przede wszystkim na podstawie przepisów powszechnego prawa pracy, a więc odpowiednich unormowań zawartych w *Kodeksie pracy*, które dotyczą przeważającej liczby osób wykonujących pracę w ramach stosunku pracy. Niemniej uwaga zostanie również zwrócona na niektóre ustawy szczególne, określające uprawnienia urlopowe dość licznych grup pracowniczych, których regulacje budzą wątpliwości z punktu widzenia zachowania gwarancji optymalnego wypoczynku. Chodzi o nauczycieli, także akademickich, oraz pracowników tymczasowych. Szczególnie w odniesieniu do tych ostatnich prawna regulacja urlopów wypoczynkowych cechuje się wysokim stopniem autonomii w stosunku do rozwiązań kodeksowych, a przy tym wywołuje obawy co do poziomu ochrony wypoczynku tej kategorii pracowników.

Realizacji sformułowanych głównych zadań badawczych, a także zachowaniu klarowności wyводу w opracowaniu służy przede wszystkim tradycyjna metoda formalno-dogmatyczna z pewnymi odniesieniami do metody historycznej. Celem opracowania nie jest przy tym dokonanie pełnej analizy przyjętych w Polsce regulacji urlopowych, ale skupienie uwagi na tych aspektach obowiązującego prawa, które mają decydujące znaczenie z punktu widzenia realizacji podstawowej zasady prawa pracy – prawa pracownika do odpoczynku. Szersze odwołanie się w pierwszej części, z natury swej ogólniejszej, do przepisów o charakterze historycznym pozwala na zaprezentowanie genezy obowiązujących rozwiązań oraz pewnej ewolucji, jaka dokonała się nie tylko pod względem wzmocnienia wypoczynkowej funkcji samego urlopu, ale też innych instrumentów składających się na pracownicze prawo do odpoczynku, związanej również w jakimś stopniu ze zmianą warunków ustrojowych oraz wstąpieniem Polski do UE. Świadomie zrezygnowano natomiast z metody komparatystycznej, która, jak się wydaje, nie ma istotniejszego znaczenia przy tak zarysowanym celu niniejszej pracy. Przedmiotem analizy są bowiem instytucje polskiego prawa urlopowego z punktu widzenia zasadniczej funkcji, jaką urlop ten ma spełniać. Wprowadzenie wątków prawnoporównawczych powodowałoby nadmierne rozbudowanie pracy oraz odwrócenie uwagi od głównego nurtu rozważań, a tym samym utrudniało osiągnięcie opisanych wcześniej zamierzeń badawczych. W rezultacie w opracowaniu będą występować jedynie przykładowe odwołania do unormowań przyjętych w prawie urlopowym wybranych państw, które ewentualnie mogłyby posłużyć do udoskonalenia prawa polskiego.

Część I

Prawo do odpoczynku – ogólna charakterystyka

1. Pojęcie czasu wolnego i pojęcie odpoczynku

Zarówno pojęcie odpoczynku, jak i pojęcie czasu wolnego nie są łatwe do zdefiniowania, podobnie jak ustalenie relacji między nimi. W teorii wyróżnia się bardzo wiele odmiennych sposobów podejścia do problematyki czasu wolnego, w tym zwłaszcza do jego istoty. Różne kryteria, jakie mogą być stosowane przy próbie porządkowania tej materii, pozwalają wyróżniać szereg koncepcji czasu wolnego¹. Ponadto sposób rozumienia wymienionych pojęć ulegał na przestrzeni wieków ciągłym zmianom. Z historycznie zróżnicowanymi formami i charakterem pracy w poszczególnych etapach rozwoju społeczno-gospodarczego wiąże się odmiennosc form oraz istoty wypoczynku.

Przez bardzo długi okres kwestia szeroko ujmowanego czasu wolnego była rozpatrywana wyłącznie w kontekście tzw. warstw uprzywilejowanych. W ustroju przedkapitalistycznym (w okresie niewolnictwa i poddaństwa) życie „w czasie wolnym” było „z natury” przypisane osobom należącym do określonych elit². W czasach antycznych niewolnik był z prawnego punktu widzenia rzeczą, swego rodzaju narzędziem w procesie wytwarzania dóbr pozbawionym jakichkolwiek praw w związku z wykonywaną pracą³. Sama praca podejmowana w celach

1 Na przykład M. Bombol na podstawie różnych opisywanych teoretycznych ujęć czasu wolnego wyróżnia trzy sposoby podejścia do jego definiowania: a) rozumienie czasu wolnego w czystej postaci, b) rozumienie czasu wolnego jako specyficznych zachowań w nim podejmowanych i c) czas wolny jako stan umysłu. Por. M. Bombol, *Czas wolny jako kategoria diagnostyczna procesów rozwoju społeczno-gospodarczego*, Warszawa 2008, s. 19 i n.

2 Por. A. Chobot, *Czas pracy w znowelizowanym kodeksie pracy*, Poznań 2003, s. 12 i n.

3 Por. T. Zieliński, *Zarys wykładu prawa pracy*, cz. I, Katowice 1979, s. 74 i n. Jak słusznie zauważono w literaturze, w okresie niewolnictwa w zasadzie nie dostrzegano potrzeby praw-

zarobkowych, szczególnie fizyczna, była generalnie dla starożytnych przedmiotem pogardy, aktywnością nieliczącą z godnością wolnego obywatela⁴, stąd nie zajmowano się w zasadzie problemem jej czasowego ograniczania. W stosunkach feudalnych, choć odstąpiono od przedmiotowego traktowania osób pracujących na rzecz konstrukcji „osobowego” podporządkowania ich właścicielom środków produkcji, nadal ci ostatni dysponowali często nieograniczonym prawem korzystania z poddanej ich władzy siły roboczej⁵. Dotyczyło to w szczególności pracy chłopów pańszczyźnianych, bo w warsztatach rzemieślniczych, przy braku regulacji pochodzącej od państwa, wzajemne relacje między majstrami i czeladnikami oraz uczniami ustalano w tzw. prawie cechowym, które miało charakter wewnętrzny⁶. Bywało, że prawo to w jakiś sposób ograniczało czas pracy zarówno majstrów, jak i czeladników przez wzgląd na kwestie dotyczące konkurencji⁷. Niemniej przez bardzo długi okres, w zasadzie aż do tzw. ery przemysłowej, nie odróżniano wyraźnie czasu wolnego od czasu pracy. W okresie niewolnictwa i poddaństwa czas wolny traktowano raczej jako samoistne dobro niepowiązane z pracą⁸.

Samo pojęcie czasu wolnego występowało już w starożytności⁹. Niemniej rozpatrywano je nie w aspekcie okresu „wolnego od”, pracy czy obowiązków, ale „czasu wolnego do”, np. do zabawy, szczęścia, radości¹⁰.

W starożytnej Grecji po zajęciach następował odpoczynek, który obejmował trzy elementy:

- kontemplację,
- rozrywkę oraz
- rekreację (odtworzenie sił)¹¹.

Grecki termin *schole*, używany na oznaczenie czasu wolnego, był utożsamiany z najwyższą formą jego spędzania, obejmującą dyskurs lub kontemplację, to swego rodzaju stan umysłu dający poczucie wolności¹².

nego zabezpieczenia jakichkolwiek interesów osób utrzymujących się z pracy własnych rąk. Por. L. Mitrus, *Powstanie i ewolucja prawa pracy*, [w:] *System prawa pracy*, t. 1: *Część ogólna*, red. K.W. Baran, Warszawa 2017, s. 343.

4 Por. szerzej: Z. Góral, *Prawo do pracy. Studium prawa polskiego w świetle porównawczym*, Łódź 1994, s. 5 i n.

5 Tamże, s. 77 i n.

6 Tamże, s. 79.

7 Por. M. Świącicki, *Prawo pracy*, Warszawa 1968, s. 470.

8 Por. A. Chobot, *Pracowniczy obowiązek dbałości o dobro zakładu a ograniczenia zasady wolności pracy*, Poznań 1983, s. 27.

9 Choć w ówczesnej literaturze bardziej eksponowano kwestię określonych zachowań człowieka, wynikających z przynależności do poszczególnych grup społecznych. Por. B. Lorens, *Czas wolny i formy jego spędzania w miastach polskich doby nowożytnej (XVI–XVIII wiek)*, [w:] *Czas wolny: przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, red. J. Daszykowska, R. Pelczar, Stalowa Wola 2009, s. 23.

10 Por. M. Truszkowska-Wojtkowiak, *Fenomen czasu wolnego*, Gdańsk 2012, s. 21.

11 Por. M. Jaroszevska, *Urlopy wypoczynkowe*, Warszawa 2009, s. 5.

12 Tłumaczony jako: czas wolny, korzystanie ze spokoju, beczynność. Por. szerzej M. Truszkowska-Wojtkowiak, *Fenomen...*, s. 9 i n.

Dla mieszkańców Aten czas ten był „nadrzędną wartością życiową”, gwarantem prawdziwej wolności, duchowego i intelektualnego rozwoju. W klasycznym ujęciu czasu wolnego, opartym w dużej mierze na poglądach Arystotelesa, staje się on immanentną częścią godziwego życia, „czasem pokoju i umiarkowania”. Jego głównym przeznaczeniem jest sztuka, udział w życiu społecznym, aktywność fizyczna oraz kontemplacja¹³. Ta ostatnia, zdaniem Arystotelesa, jest synonimem szczęścia¹⁴. Czas ten był jednak udziałem obywateli, a więc ludzi najlepszych, a nie mas pracujących (robotników, kupców, rolników), które, według Arystotelesa, nie wiodły szlachetnego życia i nie miały czasu wolnego. W filozofii greckiej uznaje się, że człowiek wolny powinien podjąć wszelkie możliwe środki, aby dysponować czasem wolnym według własnego uznania, ponieważ to w istocie odróżnia go od niewolnika¹⁵.

Biorąc powyższe pod uwagę, w literaturze przedmiotu ocenia się, że w ramach kultury greckiej można mówić o etosie czasu wolnego, gdyż w zasadzie wyższe formy ludzkiego bytowania były łączone z podejmowaniem pewnych zachowań właśnie w czasie wolnym¹⁶, niemniej czas ten był przywilejem wyłącznie wolnych obywateli.

Obok pojęcia czasu wolnego (*schole*), przeznaczonego na kształtowanie intelektualnej i fizycznej sprawności wolnych obywateli, pojawiało się również pojęcie zabawy (odpoczynku), której nie przypisywano jednak w ówczesnych czasach większego znaczenia, a nawet traktowano ją z pewną pogardą¹⁷. Dał temu wyraz Arystoteles, uznając, że zabawa będąca w istocie wypoczynkiem stanowi konsekwencję zmęczenia, jakie niesie za sobą praca. „Gdzie jest praca, tam musi być zabawa, bo zmęczenie wymaga wypoczynku, a ponieważ praca jest wykonywana z trudem i wysiłkiem, zatem zabawa istniejąca dla wypoczynku może być stosowana tylko we właściwym czasie, gdy się jej potrzebuje jako lekarstwa. Taka bowiem czynność duszy jest wytchnieniem i z powodu łączącej się z nią przyjemności – wypoczynkiem”¹⁸.

Zatem tak rozumiany odpoczynek nie był uważany przez starożytnych za szczególnie pożyteczny (ani też szkodliwy), wiązał się bowiem bezpośrednio z odtworzeniem sił zużytych w procesie pracy, która, jak wcześniej wskazano, była udziałem przede wszystkim niewolników, zajęciem nieliczącym z godnością wolnego obywatela. Nie przyczyniał się zatem do doskonalenia człowieka, jego wewnętrznego rozwoju¹⁹.

Kontynuatorzy tej myśli negują zasadniczo pracę, a także potrzebę psychofizycznej regeneracji organizmu jako źródło czasu wolnego, staje się on dla nich

13 Por. M. Bombol, *Czas wolny...*, s. 12.

14 M. Truszkowska-Wojtkowiak, *Fenomen...*, s. 31.

15 Por. Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 6, Warszawa 2003, s. 208.

16 Por. M. Truszkowska-Wojtkowiak, *Fenomen...*, s. 33.

17 Por. R. Kantor, *Zabawa w dobie społeczeństwa konsumpcyjnego: Szkice o ludyzmie, ludyczności i powadze, a w istocie o jej braku*, Kraków 2013, s. 15.

18 Tamże.

19 Tamże.

raczej swego rodzaju „wyższym stanem ludzkiego bytu”, niezbędnym warunkiem samorealizacji oraz zdolności pokonywania trudów życia wynikających z konieczności podejmowania pracy. Czas ten nie powinien być zatem przywilejem, jak sądzono wcześniej, jedynie wybranych grup społecznych²⁰.

Pojęcie czasu wolnego (*otium*) pojawiło się również w starożytnym Rzymie. Ów czas wolny był rozumiany także w charakterystyczny sposób. Terminem tym posługiwano się bowiem do określania wszelkiej aktywności, która nie miała charakteru publicznego czy politycznego, obejmującej różne formy działalności intelektualnej, pracę literacką oraz jej wytwory²¹. *Otia post negotia* (odpoczynek po „pracy”, od zajęć stałych, obowiązków) nie był zatem utożsamiany z bezczynnością. Bardzo często ludzie wykształceni, oddający się pracy naukowej czy literackiej, czynili to właśnie w czasie wolnym, gdyż nie postrzegali tego rodzaju zajęć jako obowiązkowych²².

Ideę takiego właśnie wypoczynku czynnego propagował szczególnie Ciceron, który uznawał, że człowiek ze swej natury jest przeznaczony do rzeczy poważniejszych niż rozrywki i zabawy, a co za tym idzie powinien szukać odpoczynku duchowego w pracy naukowej²³.

W praktyce występowały jednak istotne różnice między sposobem spędzania czasu wolnego przez prostego Rzymianina a człowieka dobrze urodzonego i wykształconego²⁴.

Ponadto czas wolny łączono z wykonywaniem obowiązków godnych wolnego człowieka. Trzeba bowiem przypomnieć, że praca zarobkowa, podobnie jak w starożytnej Grecji, była uważana za poniżającą godność obywatela²⁵. Między innymi powoływany już wcześniej Ciceron pisał, że kto sprzedaje swą pracę w zamian za pieniądze, w zasadzie stawia siebie na równi z niewolnikami²⁶.

Tym samym owo *otium* wolnego Rzymianina opierało się w dużej mierze na pracy ludności zniewolonej.

Określone formy spędzania czasu wolnego obowiązywały również w późniejszych latach tzw. wyższe stany.

Naukowe podwaliny dla takiego postrzegania czasu wolnego można odnaleźć w pracach T. Veblena. Według jego słynnej koncepcji²⁷, czas wolny jest ściśle powiązany z przynależnością do określonej klasy lub grupy społecznej. Czas wolny,

20 J. Pieper, *Czas wolny jako kategoria diagnostyczna procesów rozwoju społeczno-gospodarczego*, Warszawa 2008. Zob. szerzej M. Bombol, *Czas wolny...*, s. 12.

21 A. Wojciechowska, *Otia i negotium w starożytnym Rzymie*, www.wilanow-palac.pl [dostęp 6.02.2017].

22 Por. L. Winniczuk, *Ludzie i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 2006, s. 359.

23 *Czas wolny w starożytnym Rzymie*, www.imperiumromanum.edu.pl [dostęp 6.02.2017].

24 Ci pierwsi spędzali często czas na rynku miejskim, w publicznych łaźniach i restauracjach, amfiteatrach, cyrku itp. Por. szerzej *Czas wolny w starożytnym Rzymie...*

25 Por. szerzej Z. Góral, *Prawo do pracy...*, s. 5 i n.

26 Cicero, *O powinnościach*, [w:] tenże, *Pisma filozoficzne*, t. 2, Warszawa 1960, s. 408.

27 Por. T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczek*, Warszawa 1998.

samo jego posiadanie i wykorzystywanie w określony sposób stały się wyznacznikiem uprzywilejowania, bogactwa, władzy, swego rodzaju papierkiem lakmusowym przynależności do danego stanu w strukturze społecznej²⁸.

Ponadto przez bardzo długi okres, jak wskazuje się w literaturze, czas wolny był zjawiskiem bliższym środowiskom miejskim. W „tradycyjnej kulturze chłopskiej” życie wypełniała działalność produkcyjna, gospodarcza oraz obrzędowo-religijna²⁹. Rytm pracy był zdeterminowany w dużej mierze czynnikami naturalnymi, a zwiększenie czasu przeznaczanego na pracę było jedyną możliwością zdobycia dodatkowych środków na zaspokajanie potrzeb. Czas wolny był zatem postrzegany w środowisku wiejskim jako czas stracony. Często jednak sama praca była urozmaicana jakąś formą rozrywki (taniec, śpiew itp.). Granica między czasem wolnym a czasem pracy była w związku z tym dość płynna³⁰. Dopiero stopniowy wzrost ludności wiejskiej podejmującej pracę zawodową poza rolnictwem spowodował częściową zmianę tej sytuacji.

Początkowo (zwłaszcza w średniowieczu) również życie mieszczan sprowadzało się przede wszystkim do pracy, której rozpoczęcie i zakończenie wyznaczały odpowiednio wschody i zachody słońca oraz godziny otwierania i zamykania bram miasta. W późniejszych latach czas pracy nadal stanowił przeważający udział w ogólnym budżecie czasu, jakim dysponowali mieszkańcy miast i w zasadzie w dni powszednie nie było okresu przeznaczanego na odpoczynek. Ten ostatni był jednak wpisany w niedziele i dni świąteczne, których liczba od drugiej połowy XV w. znacznie wzrosła. Sam sposób pojmowania czasu wolnego był jednak wówczas zgoła odmienny od współczesnego, dostosowany do panujących warunków społeczno-gospodarczych i kulturowych³¹. Postępująca w XIV i XV w. urbanizacja w dużej mierze przyczyniła się do wprowadzenia podziału na czas pracy i czas przeznaczony na rozrywkę. Niemniej, jak przekonuje B. Lorens, nie doszło wówczas jeszcze do wyodrębnienia czasu wolnego³².

Wypoczynek, w jego dzisiejszym, prawnym ujęciu, jest ściśle powiązany z ograniczaniem czasu pracy. Każda praca wymusza bowiem również czas niezbędny do regeneracji organizmu człowieka, zachowania i rozwoju jego zdolności do pracy³³. Słusznie przy tym zwrócono uwagę w literaturze przedmiotu, że w zasadzie współczesne pojmowanie czasu pracy (a tym samym i odpoczynku z nim związanego) zaczęło się kształtować wraz z rozwojem najmu pracy, jest zatem ściśle

28 Szerzej na temat tej koncepcji por. M. Bombol, *Czas wolny...*, s. 12 i n.

29 E. Wnuk-Lipiński, *Budżet czasu – struktura społeczna – polityka społeczna*, Wrocław 1981, s. 47 i n.

30 Por. B. Lorens, *Czas wolny...*, s. 24.

31 Jak wskazuje B. Lorens, oceniając ówczesny stan z dzisiejszej perspektywy można odnieść wrażenie, że w okresie od XVI do XVIII w. ludność była w zasadzie pozbawiona czasu wolnego. Por. też, *Czas wolny...*, s. 24 i n.

32 Tamże.

33 Por. *Prawo do wypoczynku*, [w:] *Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, t. 3, red. S. Grzybowski, Warszawa 1954, s. 475.

powiązane ze zjawiskiem rewolucji przemysłowej³⁴. Czas wolny uznaje się więc za kategorię historyczną, która na pewnym etapie rozwoju cywilizacyjnego stała się przeciwstawieniem dla pojęcia czasu pracy³⁵. W pierwszym etapie owego rozróżnienia utożsamiano go jednak wyłącznie z okresem niezbędnym dla fizycznego odnowienia sił zużytych w procesie produkcji. Dopiero w kolejnych latach XX w. następuje pewna zmiana sposobu postrzegania czasu wolnego i odpoczynku jako czasu pozostawionego do dyspozycji pracownika, służącego jego psychofizycznej odnowie, ale też rozwojowi osobowości.

W literaturze brak jest jednolitej definicji czasu wolnego, różni autorzy, w ramach określonych dyscyplin naukowych, zwracają bowiem uwagę na różne jego aspekty.

Z perspektywy biologa czas wolny jest to przede wszystkim czas regeneracji organizmu.

Inaczej jest on postrzegany w psychologii i pedagogice, gdzie odpowiednio główny nacisk kładzie się na kwestie walki ze stresem i zmęczeniem, relaks czy podtrzymywanie więzi i nawiązywanie relacji międzyludzkich³⁶.

Według W. Gaworeckiego, czas wolny to „czas poza pracą zawodową, pozostający do swobodnego wykorzystania na wypoczynek, uczestniczenie w zdobyczach współczesnej cywilizacji, rozwijanie zainteresowań własnych i rozrywkę”³⁷.

Pojęcie to bywa także charakteryzowane wężej – jako „czas, który pozostaje człowiekowi do jego swobodnej dyspozycji po wykonaniu czynności związanych z zaspokojeniem potrzeb biologicznych i higienicznych (sen, jedzenie, toaleta) oraz czynności obowiązkowych (praca, nauka, obowiązki rodzinne, dojazd do pracy lub szkoły)”³⁸.

W socjologicznym ujęciu czas wolny jest najczęściej definiowany jako „czas, który pozostaje człowiekowi po wypełnieniu przez niego obowiązków zawodowych, domowych i szkolnych i który jest przeznaczony na wypoczynek, rozrywkę i rozwój osobowości”³⁹.

Na gruncie tej definicji eksponuje się kwestię obligatoryjności określonych czynności i zachowań⁴⁰.

34 Por. A. Chobot, *Czas pracy...*, s. 12 i n.

35 Por. R. Dyoniziak, *Spółczesność w procesie zmian*, Kraków, Szczecin, Zielona Góra 1997, s. 239.

36 M. Bombol, *Czas wolny...*, s. 11.

37 Za: K. Kwilecki, *Rozważania o czasie wolnym. Wybrane zagadnienia*, Katowice 2011, s. 9.

38 K. Przecławski, *Czas wolny dzieci i młodzieży*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa 1993, za: K. Kwilecki, *Rozważania o czasie...*, s. 9.

39 Jest to definicja rozpowszechniona w latach 60. XX w. przez francuskiego socjologa J. Dumazediera. Za: E. Wnuk-Lipiński, *Czas wolny. Współczesność i perspektywy*, Warszawa 1975, s. 8.

40 Podobne poglądy prezentują J. Robinson i G. Godbey, uznając, że czas wolny to czas pozostały po wyeliminowaniu pracy zarobkowej, obowiązków domowych, czynności osobistych (np. higiena) oraz czasu przeznaczonego na dojazdy. Por. M. Bombol, *Czas wolny...*, s. 14.

Wyróżnia się przy tym trzy rodzaje czasu wolnego⁴¹:

- krótki czas wolny – odnoszony do dnia roboczego,
- średni czas wolny – realizowany w ramach weekendów,
- długi czas wolny – związany z instytucją urlopów wypoczynkowych.

Inny znany francuski socjolog G. Friedmann wprowadził z kolei podział na czas wolny i czas swobodny, dostrzegając, że człowiek wolny od pracy ma jednak określone obowiązki rodzinne, społeczne, czas po pracy nie jest zatem czasem wolnym w dosłownym tego słowa rozumieniu⁴². Wprowadzona przez niego odrębna kategoria tzw. czasu swobodnego miała obejmować czynności, które nie mieszczą się ani w pojęciu czasu wolnego, ani w zakresie czasu pracy.

Angielski socjolog E. Dunning dokonał z kolei wprost rozróżnienia na czas wolny i czas odpoczynku, mając na uwadze, że czas wolny obejmuje również pewien rodzaj pracy, choć niezarobkowej, natomiast odpoczynek ma być przeznaczony wyłącznie na relaks⁴³.

Pojęcie czasu wolnego w opozycji do czasu pracy tłumaczy ogólnie L. Milian, uznając, że chodzi o czas, który człowiek wykonujący pracę zarobkową może sobie świadomie wygospodarować i w którym nie będąc poddanym obowiązkowi pracy, może „robić to, na co ma ochotę”⁴⁴.

Zbliżoną do ostatniej koncepcję czasu wolnego przedstawił w przeszłości również W. Muszalski. Autor wyróżnił czas związany z pracą (czas pracy oraz czas dotyczący pracy, np. przeznaczony na dojazd do miejsca zatrudnienia) oraz czas poza pracą, którego jednym z elementów jest czas wolny⁴⁵. Stanowi on „nadwyżkę czasu, jaka pozostaje poza czasem związanym z pracą oraz czasem potrzeb fizjologicznych i czasem obowiązku, którą każdy rozporządza stosownie do swych upodobań i zainteresowania”. Zwykle jest to czas spożytkowany na rozrywkę, rekreację, sport, kulturę itp., ale też na kształcenie czy „zajęcia typu rozwijającego”⁴⁶.

Niewątpliwie z punktu widzenia większości przytoczonych wyżej definicji, odpoczynek jest tylko elementem czasu wolnego, który może być przeznaczany też na inne cele, np. doksztalcanie. Jednocześnie ów wypoczynek, sprowadzony początkowo przede wszystkim do czasu niezbędnego do biologicznej regeneracji organizmu w celu dalszego wykonywania pracy, stał się podstawową funkcją czasu wolnego⁴⁷.

41 E. Wnuk-Lipiński, *Czas wolny...*, s. 8.

42 Por. G. Friedmann, *Maszyna i człowiek*, Warszawa 1961.

43 Por. E. Dunning, *O emocjach w sporcie i wypoczynku*, [w:] *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Kraków 2008, s. 662.

44 Za: P. Czarnek, *Rodzaje rozrywki w polskiej radiofonii komercyjnej*, Łódź 2014, s. 27.

45 Na czas „poza pracą” składa się, w ocenie wspomnianego autora, również czas potrzeb fizjologicznych oraz „czas obowiązku”. Por. W. Muszalski, *Czas pracy i czas poza pracą*, [w:] *Polityka społeczna*, red. A. Rajkiewicz, Warszawa 1979, s. 421.

46 Tamże, s. 422.

47 Funkcje te są bardzo różnie określane i klasyfikowane. Wymienia się m.in. takie funkcje czasu wolnego jak: kulturalna, integracyjna, wychowawcza, oświatowa, kompensacyjna czy też, w innym ujęciu, np. rekreacyjna i rozwojowa. Por. szerzej K. Kwilecki, *Rozważania o czasie...*, s. 11 i n. Por. ponadto E. Wnuk-Lipiński, *Czas wolny...*, s. 44.